

Notowania euro wzrosły w stosunku do dolara po tym, jak pojawiły się komentarze dotyczące nowej strategii Europejskiego Banku Centralnego sugerujące wprowadzenie serii podwyżek stóp procentowych. Tymczasem rynek spodziewał się jednorazowej akcji mającej na celu zacieśnienie polityki monetarnej strefy euro.

W międzyczasie kurs dolara w stosunku do japońskiego jena wzrósł, ponieważ obecnie inwestorzy wykazują większą gotowość do ponownego angażowania się w bardziej ryzykowne pozycje. Dolar znalazł wsparcie po wypowiedzi przedstawicieli Fed-u, którzy opowiadają się przeciwko wprowadzeniu kolejnej rundy łagodzenia ilościowego przez bank centralny USA. Spadek jena jest obecnie mile widziany przez japońskich urzędników.

Na rynku EUR/USD obraz techniczny w minionych sesjach wciąż pozostaje niezmieniony. Na uwagę zasługuje wsparcie w rejonie 1,4040, które będzie stanowić silną barierę dla niedźwiedzi. Póki, co znajdujemy się nad tym wsparciem, dlatego strona popytowa powinna wykazywać większą inicjatywę. W konsekwencji do akcji powinny wkroczyć byki, które mogą odrobić wcześniejsze starty. Droga na poziom 1,4240 pozostaje w dalszym ciągu otwarta i to jest obecnie celem byków na dzisiejszą sesję. W przeciwnym wypadku, gdy wsparcie 1,4040 zostanie sforsowane to należy oczekiwać spadku notowań pary walutowej do 1,3930.

Z kolei na rynku GBP/USD, po uformowaniu „podwójnego dna”, wystąpiła solidnych rozmiarów korekta wzrostowa. Obecnie notowania oscylują wokół ważnego oporu 1,6140, dlatego w najbliższych sesjach może wystąpić niewielka korekta spadkowa tego poziomu. Niemniej byki w dłuższej perspektywie powinny wykazywać większą dominację na rynku i kolejny impuls wzrostowy jest realny.

Docelowy poziom 83,30 na rynku USD/JPY został już osiągnięty przez byków. Teraz inwestorzy przystąpili do częściowej realizacji zysków. Korekta nie powinna być głęboka. Maksymalne zniesienie sięga poziomu 81,70. W dłuższym horyzoncie czasowym nadal możliwy jest wzrost notowań pary walutowej do 83,30.

Podobny scenariusz wystąpił na rynku USD/CHF, gdzie byki, które ustanowiły nowe maksima – obecnie odpoczywają. Psychologiczny opór 0,9270 został zaliczony, dlatego wystąpiła pokusa realizacji zysków. W konsekwencji ponownie zbliżamy się w okolice poziomu wsparcia 0,9140. Spadek awersji do ryzyka będzie głównym czynnikiem, który wpłynie na przebieg dzisiejszej sesji. W związku z tym, dalsza deprecjacja dolara względem franka jest prawdopodobna. Oznaczać to może dalszy spadek notowań pary walutowej do 0,9140 i w dalszej perspektywie do 0,9060.

Z kolei na rynku USD/PLN od kilkunastu sesji buduje się szeroki kanał boczny w przedziale 2,8220-2,8550. Póki, co brak jednoznacznego rozstrzygnięcia. Obecnie kurs znajduje się blisko linii wsparcia, dlatego kolejny atak ze strony byków jest możliwy. W związku z tym istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnego impulsu wzrostowego do 2,8550.

Również na rynku EUR/PLN, coraz śmielej rządzi strona popytowa. W śróde wystąpił zdecydowany, silny impuls wzrostowy. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 4,0200, dlatego ten poziom będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. W związku z tym, należy oczekiwać niewielkiego spadku notowań pary walutowej w najbliższych godzinach handlu, aczkolwiek w dalszej perspektywie przewaga byków powinna się utrzymać i zaliczenie nowych maksimów jest prawdopodobne.

Krzysztof Wańczyk FTS Capital Group